

Rozmowa z rektorem prof. Krzysztofem Jóźwikiem

Każdy z nas jest ważnym trybikiem w maszynie o nazwie Politechnika Łódzka



foto:
arch. Działu Promocji

Panie Rektorze, gratulujemy wyboru z bardzo silnym poparciem społeczności akademickiej. Przejmuje Pan zarządzanie uczelnią w trudnym okresie spowodowanym pandemią. Na ile utrudni to działanie uczelni, w tym np. mobilność, kontakty naukowe, czy też realizację projektów?

Bardzo dziękuję za gratulacje. Trudno jest mi dziś powiedzieć, jak dalece nasze działania skomplikuje sytuacja epidemiczna w Polsce i na świecie. Chcemy, aby proces kształcenia wracał w jak największej części w mury naszej uczelni, ale musimy czynić to z dużą ostrożnością, pamiętając o konieczności zachowania bezpieczeństwa. W każdej chwili może pojawić się w uczelni ognisko zachorowania na COVID i związana z tym kwarantanna. To może rodzić różne, trudne dziś do przewidzenia konsekwencje. Mimo tej sytuacji będziemy się starali nie ograniczać naszej działalności naukowej i może w części przenieść ją na inną płaszczyznę, więcej komunikować się zdalnie. Musimy brać pod uwagę także to, jak pandemia rozwija się w innych krajach, z którymi planujemy współpracę naukową i wymianę studencką. Nie chcemy się zamykać. Jeżeli nasi studenci będą realizować zajęcia w trybie mieszanym, to zagraniczni studenci będą kształcić się w takim samym trybie.

Moja gorąca prośba do pracowników – dbajmy o nasze zdrowie i zdrowie wszystkich osób z naszego otoczenia.

Zaproponował Pan ambitny program wyborczy. Które z planowanych działań uważa Pan za najpilniejsze?

Oczywiście, niezwykle istotne jest zapewnienie bezpieczeństwa pracowników i studentów, o czym już mówiłem. Za szczególnie istotny w tej kadencji uważam intensywny rozwój badań naukowych. Chcemy w specjalny sposób motywować naszych badaczy, a także zachęcić młodych pracowników z za-

granicy do budowania grup badawczych i związania swojego życia i rozwoju naukowego z Politechniką Łódzką. W moim programie pojawiło się Centrum Nauki. Łączę je z pracami, które rozpoczęło Centrum Danych i Analiz Strategicznych. Chcę, aby był to ośrodek wspomagający wszelką działalność związaną z rozwojem nauki w naszej uczelni.

Odnosząc się do innych planów, chcę powiedzieć, że rozpoczęliśmy starania o fundusze na kompleksowy remont rektoratu, przygotowujemy aplikację o pozyskanie pieniędzy na kapitalny remont akademika nr 2, wkrótce zakończy się pierwszy etap budowy kompleksu Alchemium.

Udało nam się, dzięki staraniom rektora prof. Sławomira Wiaka, pozyskać organizację europejskich igrzysk studenckich EUSA w 2022 roku. Rozpoczęliśmy już proces powoływania grup roboczych odpowiedzialnych za realizację odpowiednich fragmentów tej wielkiej imprezy sportowej, a na pewno pomoże nam w działaniach organizacyjnych bardzo dobra współpraca z miastem i z innymi uczelniami. W Komitecie organizacyjnym wiodącą rolę odegra Tatsiana Andrushka mająca doświadczenie w organizacji międzynarodowych wydarzeń sportowych. Nasze działania chcemy oficjalnie uruchomić w obecności przedstawicieli EUSA w czasie grudniowej Gali Sportu, która odbędzie się w Łodzi.

Uczestniczymy w programie Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza (IDUB). Odkryło się w tej sprawie spotkanie w ministerstwie. Jakie płyną z niego wnioski.

Będziemy intensywnie działać w celu przyspieszeniu rozwoju nauki, to jest również konsekwencja tego spotkania. Będąc w gronie uczelni, które otrzymują zwiększoną subwencję, jesteśmy zobligowani do przedstawienia jak tę dotację wykorzystujemy. Mówiąc o systemie motywacyjnym dla autorów publikacji, także tym wspomagającym publikacje w Open Access czy też o rozwoju Centrum Danych i Analiz Strategicznych, pokazaliśmy niewątpliwie, że nie ograniczyliśmy naszych działań tylko do przygotowania aplikacji o status Uczelni Badawczej. Powołamy komisję rektorską odpowiedzialną za realizację planów zdefiniowanych we wniosku do programu IDUB, uruchomimy też stronę internetową informującą na czym polega nasz udział w tym programie i w jakim kierunku chcemy podążać. O kolejnych działaniach wkrótce poinformujemy naszą społeczność akademicką.

Jakie działania planuje Pan podjąć, aby PŁ stała się znaczącym uniwersytetem europejskim w programie EUA Uniwersytet 2030?

Nasza aplikacja do międzynarodowej sieci uniwersytetów nie odniosła sukcesu, w dalszym ciągu prowadzimy jednak rozmowy z partnerami, aby już poza konkursem utrzymać zaplanowaną współpracę. Mimo że konkurs „European Universities” nie istnieje w tym momencie, my działamy dalej, bo chcemy być partnerem w sieci europejskich instytucji naukowych. Rozpoczęliśmy rozmowy, aby wrócić do sieci ECIU – European Consortium of Innovative Universities. Jest to bardzo istotne, gdyż wzmocnienie efektów pracy naukowej, zarówno po stronie publikacyjnej jak i ewentualnego zaangażowania dobrych młodych naukowców z zagranicy sprawi, że staniemy się zauważalnym graczem na arenie europejskiej. Jest to marzenie, nie tylko moje, ale także wielu pracowników naszej uczelni.

Czy jesteśmy takim graczem w obszarze kształcenia?

Moim zdaniem tak. Rozwijamy nowoczesne metody kształcenia wspierające studentów w rozwoju potrzebnych kompetencji, stymulujące do dyskusji i do aktywnego rozwoju. Jesteśmy do tego coraz lepiej przygotowani infrastrukturalnie i sprzętowo.

Wszyscy chcemy, aby Łódź Akademicka stała się znaną w Polsce i na świecie marką. Jaką rolę do odegrania w tej sprawie widzi Pan dla Politechniki Łódzkiej?

Zostałem zaproszony przez Panią Prezydent do komitetu monitorującego Strategię Zintegrowanego Rozwoju Łodzi 2020+, w której jednym z istotnych elementów jest kształcenie nowego pokolenia. Podczas spotkania z marszałkiem rozmawialiśmy o wykorzystaniu potencjału Politechniki Łódzkiej dla rozwoju regionu.

Co chciałby Pan rektor coś jeszcze dodać, a ja o to nie zapytałam?

Chciałbym serdecznie prosić całą społeczność Politechniki Łódzkiej, wszystkich pracowników, doktorantów i studentów, abyśmy zawsze działali z myślą, że Politechnika Łódzka, nawet jeżeli jesteśmy tu tylko przez kilka lat studiów, na zawsze pozostanie naszą uczelnią, byśmy dobrze ją promowali i byli z niej dumni. Chciałbym aby nasza uczelnia tętniła życiem. Pandemia trochę pokrzyżowała moje plany, ale nawet w obecnej sytuacji niezwykle istotne jest poczucie, że jest się – tu powiem jak mechanik – ważnym trybikiem w tej dużej maszynie o nazwie Politechnika Łódzka.

Rozmawiała

■ Ewa Chojnacka